

Sygn. akt III AUa 501/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2012 r. w Szczecinie

sprawy Z. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 5 kwietnia 2012 r. sygn. akt VI U 101/12

oddala apelację.

**Sygn. akt III AUa 501/12**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29.11.2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił Z. J. prawa do emerytury w szczególnych warunkach, wskazując, że według stanu na dzień 1.01.1999r., w udowodnionym okresie 30 lat, 2 miesięcy i 19 dni ogólnego stażu nie został udokumentowany co najmniej 15-letni staż pracy w szczególnych warunkach. Z treści decyzji wynika, że organ rentowy odmówił uwzględnienia okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach od 13.11.1972r. do 30.04.1984r. na stanowisku monter a pojazdów drogowych i od 01.02.1994r. do 31.12.1998r. jako ślusarz – spawacz.

Ubezpieczony w odwołaniu od decyzji organu rentowego wniósł o jej zmianę i przyznanie emerytury. Podtrzymał wniosek o zaliczenie mu okresów pracy w warunkach szczególnych przepracowanych: od dnia 13 listopada 1972 r. do dnia 30 kwietnia 1983 r. w Zakładach (...) na stanowisku mechanika oraz od dnia 1 lutego 1994 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. w (...) Sp. z o.o.

w P. na stanowisku ślusarza.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, powielając argumentację z zaskarżonej decyzji. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podniósł, że nie zaliczył ubezpieczonemu spornych okresów pracy jako okresu pracy w warunkach szczególnych, z uwagi na rozbieżności w nazewnictwie stanowisk pracy zawartym w świadectwach pracy oraz w świadectwach pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5.04.2012r. oddalił odwołanie.

Sąd I Instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

Z. J., urodzony(...) wniosek o emeryturę złożył

15 listopada 2011 roku, nie pozostając w zatrudnieniu. Nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. Ubezpieczony posiada łącznie 30 lat, 2 miesiące i 19 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy uznał 2 lata 9 miesięcy i 19 dni pracy w warunkach szczególnych, tj. okresy od 1 września 1968 r. do 26 października 1970 r. oraz od 8 czerwca 1993 r. do 31 stycznia 1994 r.). W zakresie pracy w szczególnych warunkach nie zostały uwzględnione okresy od dnia 13 listopada 1972 r. do dnia 30 kwietnia 1983 r. w Zakładach (...) na stanowisku mechanika oraz od dnia 1 lutego 1994 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. w (...) Sp. z o.o. w P. na stanowisku ślusarza.

W okresie od dnia 13 listopada 1972 r. do 30 kwietnia 1984 r. ubezpieczony był zatrudniony w Zakładach (...), początkowo na stanowisku ślusarza (od 1 września 1968 r. do 26 października 1970 r.), a następnie na stanowisku monter (od 13 listopada 1972 r. do 31 października 1984 r.). W okresie od 27 października 1970 r. do 14 października 1972 r. Z. J. odbywał służbę wojskową. Pracy nie świadczył także od 15 października 1972 r. do 12 listopada 1972 r.

Ubezpieczony pracował początkowo przy remoncie zbiorników po produktach toksycznych, żrących i parzących oraz wewnątrz zbiorników, cystern itp. - na stanowisku ślusarza wymienionym w wykazie A działu IV poz. 39 pkt 8 Załącznika do Zarządzenia

nr 7 Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a następnie przy naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych - na stanowisku mechanik (monter pojazdów drogowych) wymienionym w Wykazie A Dział XIV poz. 14 pkt 1 ww. przepisów resortowych. Praca w powyższych warunkach nie zajmowała jednak ubezpieczonemu pełnego wymiaru czasu pracy. W czasie zatrudnienia na stanowisku ślusarza, prace przy czyszczeniu zbiorników, oczyszczaniu, naprawianiu aparatów po produktach żrących i parzących oraz prace wewnątrz kotłów, zbiorników i kanałów technicznych (sporadycznie) zajmowały ubezpieczonemu mniej niż 50 % czasu pracy. Głównie były to naprawy aparatów po oleju. Jako mechanik pojazdów drogowych ubezpieczony naprawiał samochody ciężarowe, głównie marki T. (bardzo rzadko również sprzęt ciężki taki jak fadroma). Naprawa polegała na naprawie silników, mostów napędowych, sprzęgła, wtryskiwaczy, pomp wtryskowych, układów hamulcowych i innych części pojazdu, sporadycznie także ogumienia. Nie wykonywał jedynie prac blacharskich. Najczęstsze były naprawy układów hamulcowych,

zasilania, kierowniczych i resorowania. Naprawa pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych zajmowała ubezpieczonemu ok. 50 % czasu pracy. Ponownie ubezpieczony był zatrudniony w Zakładach (...), tj.

od dnia 8 czerwca 1993 r. do 28 lutego 2002 r. Od 1 marca 2002 r. do 30 września 2010 r. ubezpieczony pracował w tym samym miejscu, ale po przejęciu zakładu pracy w trybie

art. 23<sup>1</sup> k.p. - dla (...) Spółki z o.o. W czasie tego zatrudnienia ubezpieczony zaangażowany był:

- od 8 czerwca 1993 r. do 31 stycznia 1994 r. jako ślusarz,
- od 1 lutego 1994 r. do 30 czerwca 2004 r. jako ślusarz - spawacz,
- od 1 lutego 2004 r. do 30 września 2006 r. jako ślusarz,
- od 1 października 2006 r. do 2 września 2007 r. jako ślusarz narzędziowy,
- od 2 września 2007 r. do 30 września 2010 r. jako ślusarz.

W powyższym okresie zatrudnienia ubezpieczony wykonywał prace w szczególnych warunkach, tj. prace ślusarskie, wymienione w Wykazie A dział IV poz. 39 pkt 8 i 7 (ślusarz narzędziowy) załącznika do zarządzenia nr 7 Ministerstwa Przemysłu Chemicznego

i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze,

a w okresie od 1 lutego 1994 r. do 30 czerwca 2004 r., po uzyskaniu uprawnień spawacza, dodatkowo także prace spawalnicze określone w Wykazie A w dziale XIV, pod pozycją 12 ww. przepisów resortowych, niemniej powyższe prace w szczególnych warunkach nie zajmowały ubezpieczonemu pełnego wymiaru czasu pracy. Brygada Z. K., do której należał ubezpieczony, zasadniczo nie pracowała przy ługach oraz produktach toksycznych i żrących. Prace takie wykonywano jedynie okazjonalnie, w czasie przestojów. Ślusarze pracowali przede wszystkim przy naprawach pomp ciśnieniowych, siłownikach olejowych, wymianach rolek przy taśmociągach i bębnych, nadto raz na kilka tygodni każdy z pracowników delegowany był do prac szkodliwych (naprawa pojemników po kwasie fosforowym). Ubezpieczony pracował w ramach takich „delegacji” ok. 2 razy w miesiącu.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie i wskazał za podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity opubl. w Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227, ze zmianami) - zwaną dalej ustawą emerytalną - oraz § 2 ust. 1, § 4 ust. 1 i § 19 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) - zwanego dalej „rozporządzeniem z 1983 roku”.

Za prace w szczególnych warunkach uznaje się

- prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowo wodorowym (wykaz A rozporządzenia z 1983r. dział XIV, poz. 12),

- oczyszczanie albo naprawianie aparatów lub pojemników (np. cystern, zbiorników itp.) po produktach toksycznych, żrących i parzących oraz prace wewnątrz cystern, kotłów, zbiorników, aparatów i kanałów technologicznych (wykaz A rozporządzenia z 1983r. dział IV, poz. 39).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że rozporządzenie z 1983 r., zostało uszczegółowione przepisami resortowymi, wydawanymi przez poszczególnych ministrów i tak za pracę w szczególnych warunkach uznano, ujęte:

- w wykazie A działu IV poz. 39 pkt 8 załącznika do zarządzenia nr 7 Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych

w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego prace polegające na oczyszczaniu albo naprawianiu aparatów lub pojemników (np. cystern, zbiorników itp.) po produktach toksycznych, żrących i parzących oraz prace wewnątrz cystern, kotłów, zbiorników, aparatów i kanałów technologicznych",

- w wykazie A działu XIV poz. 14 pkt 1 ww. załącznika prace polegające na naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych (monter pojazdów drogowych).

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż w niniejszej sprawie spornym była tylko kwestia czy ubezpieczony przed 1 stycznia 1999 r. wykonywał przez 15 lat pracę w warunkach szczególnych, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż pozostałe warunki, tj. skończone 60 lat, 25 letni staż ubezpieczeniowy (ogólny staż pracy) - na dzień wejścia w życie ustawy emerytalnej, brak przynależności do otwartego funduszu emerytalnego (OFE) i nie pozostawanie w stosunku pracy, nie były kwestionowane. Sporne było to, czy wypracowane przez ubezpieczonego okresy pracy należy uznać za okresy pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy zakwestionował bowiem wiarygodność wystawionych ubezpieczonemu świadectw pracy w szczególnych warunkach, jako rozbieżnych (jeśli chodzi o wskazane w nich stanowiska pracy) ze „zwykłymi” świadectwami pracy z ww. okresów. Sąd Okręgowy wyjaśnił więc, że wydanie przez pracodawcę świadectwa wykonywania pracy

w szczególnych warunkach nie rodzi skutków materialno prawnych, gdyż są to dokumenty prywatne (art. 245 k.p.c.), a okoliczności potwierdzone przez pracodawcę podlegają weryfikacji zarówno w postępowaniu sądowym, jak i w postępowaniu przed organem rentowym. Okresy zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą być ustalane wszelkimi dopuszczalnymi przez prawo środkami dowodowym. Określenie stanowiska pracy i jej charakteru wskazane w wystawionym przez pracodawcę świadectwie pracy nie wiąże zatem sądu, który na podstawie całego zgromadzonego

w sprawie materiału dowodowego ocenia, czy ubezpieczony pracował - stale i w pełnym wymiarze czasu pracy - w warunkach szczególnych. W niniejszym zaś postępowaniu Sąd Okręgowy dopuścił dowód z dokumentów zawartych w aktach emerytalnych ubezpieczonego, z jego akt osobowych, nadesłanych przez pracodawcę. Autentyczność tych dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła również wątpliwości Sądu (poza treścią ww. świadectw pracy w szczególnych warunkach). Za wiarygodne uznane zostały zeznania świadków L. K., P. B., K. S., T. W., Z. K. oraz korespondującym z tymi zeznaniami zeznaniem ubezpieczonego. Sąd pierwszej instancji wskazał, że w wyniku przeprowadzenia postępowania dowodowego ustalili, że w spornych okresach ubezpieczony wykonywał czynności zaliczane do prac w szczególnych warunkach, lecz z zeznań świadków oraz ubezpieczonego, wynika, że Z. J. pracował w tych szczególnych warunkach w niepełnym wymiarze czasu pracy oraz że pracom tym nie można przypisać charakteru stałości i ciągłości. Z zeznań ubezpieczonego, a także świadków, przede wszystkim L. K., P. B. i Z. K. - wynika, że wykonując prace ślusarskie ubezpieczony tylko w nieznacznym zakresie pracował przy „oczyszczaniu albo naprawianiu aparatów lub pojemników (np. cystern, zbiorników itp.) po produktach toksycznych, żrących i parzących oraz prace wewnątrz cystern, kotłów, zbiorników, aparatów i kanałów technologicznych.” P. B. zeznał, że brygada Z. K., w której pracował ubezpieczony (w latach 1994-1998), zajmowała się utrzymaniem ruchu

2 młynowni. Pracownicy nie wykonywali natomiast prac wewnątrz zbiorników, cystern i kotłów i nie naprawiali aparatów po produktach toksycznych i żrących, a jedynie po olejach. Nadto, z zeznań P. B. wynika, że pracownicy nie pracowali przy ługach

i produktach toksycznych. Powyższe potwierdził Z. K., który wyjaśnił, że prace przy produktach żrących wykonywane były przez jego brygadę jedynie okazjonalnie. Z kolei L. K. dodał, że odbywało się to w ramach jednodniowych delegacji,

co kilka tygodni do prac takich oddelegowany był każdy z pracowników. Także sam ubezpieczony zeznał, że prace przy produktach szkodliwych (określone ww. przepisach) zajmowały mu najwyżej 50 % czasu pracy. Podobnie było z pracami mechanika samochodowego. Podkreślić należy, że stosownie do powołanych wyżej przepisów resortowych, nie każde prace związane z naprawą pojazdów kwalifikują się do objęcia ich mianem prac w szczególnych warunkach. Pracami takimi są wyłącznie czynności polegające na naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych. Te zaś prace zajmowały wnioskodawcy nie więcej niż połowę czasu pracy w charakterze

mechanika, co wynika z zeznań samego ubezpieczonego. Powyższe potwierdzili także K. S. i T. W., którzy wskazali, że naprawy pojazdów obejmowały wszelkie usterki mechaniczne (poza pracami blacharskimi).

Mając na uwadze wskazane okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony nie spełnił wszystkich warunków do uzyskania emerytury w niższym wieku, tj. konkretnie wymogu 15 letniego stażu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy. Z tej też przyczyny Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości ubezpieczony wnosząc o zmianę wyroku poprzez przyznanie dochodzonego prawa emerytalnego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego apelujący zarzucił następujące uchybienia:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 184 w zw. z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy emerytalnej poprzez ustalenie, że ubezpieczony nie posiada wymaganego okresu 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a w konsekwencji, że nie przysługuje mu prawo do emerytury poczynając od ukończenia 60 roku życia,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c., przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez ich oceną dowolną, polegającą na przyjęciu, że praca w okresie od dnia 13 listopada 1972r. do dnia 30 kwietnia 1984r. oraz od 01.02.1994 do 31.12.1998r. nie zajmowała ubezpieczonemu pełnego wymiaru czasu pracy, stanowiąc jedynie mniej niż 50 % czasu pracy, podczas gdy z materiału dowodowego, w szczególności z dokumentów znajdujących się w aktach emerytalnych i osobowych ubezpieczonego, w tym z uznanych za wiarygodne świadectw pracy wynika, że ubezpieczony świadczył prace stałe i w pełnym wymiarze,
3. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na nieustaleniu przez Sąd jakie faktycznie czynności wykonywane były przez ubezpieczonego w pozostałych 50% procentach czasu jego pracy spornych latach 1972-1984, 1994 – 1998, a co za tym idzie brak ustalenia czy były to czynności bezpośrednio związane z pracą w warunkach szkodliwych oraz w jakich konkretnie okresach i wymiarze dobowym wykonywał prace, które dyskredytowały pracę w warunkach szkodliwych.

Na rozprawie apelacyjnej z dnia 15.11.2012r. ubezpieczony wniósł o uwzględnienie do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zasadniczej służby wojskowej, odbywanej w czasie zatrudnienia w Zakładach (...), gdyż w ogóle został pominięty przez pozwany organ rentowy.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja ubezpieczonego nie ma usprawiedliwionych podstaw i podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, w tym z urzędu dopuścił w sprawie dowody z akt osobowych ubezpieczonego, dotyczące spornych okresów zatrudnienia w warunkach szczególnych, jak również przesłuchał zawnioskowanych przez stronę świadków i dokonał prawidłowej ich oceny. Wynikające z tego ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną co do zasady podziela Sąd Apelacyjny. Także pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku wyczerpuje wymogi, o których mowa w art. 328 § 2 k.p.c.

W niniejszej sprawie sporna pozostała przesłanka stażu pracy w szczególnych warunkach. W judykaturze Sądu Najwyższego podkreśla się jednolicie, że przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 27 tej ustawy wieku emerytalnym jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo

od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex Nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, Lex Nr 509022). Podzielając takie rozumienie instytucji emerytury z art. 32 ustawy o emeryturach i rentach, należy stwierdzić, że wyłącznie takie czynności pracownicze, które są wykonywane

w warunkach bezpośrednio narażających na szkodliwe dla zdrowia czynniki, kwalifikują pracę jako wykonywaną w szczególnych warunkach. Znaczące są przy tym stopień uciążliwości owych czynników oraz wymagania wysokiej sprawności psychofizycznej

ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Jedynie też jeśli czynności te wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to okres wykonywania tej pracy jest okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu. Ustalenie takie wymaga zatem dowodów precyzyjnych i jednoznacznych. Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze powinno być stwierdzone przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze lub w świadectwie pracy. Dokument w postaci świadectwa pracy, czy zaświadczenia o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, podobnie jak i inne dowody podlega weryfikacji, co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Postępowanie odrębne z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem procesowym i dlatego w zakresie postępowania dowodowego ma pełne zastosowanie reguła wynikająca z 232 k.p.c., a także zasada kontradyktoryjności i reguła dowodzenia twierdzeń przez stronę (wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2010 roku, sygn. akt II UK 148/09, LEX nr 577847). Dopuszczalne jest przy tym przeprowadzanie wszelkich dowodów dla wykazania okoliczności, mających wpływ na prawo do świadczenia zarówno wtedy, gdy pracodawca wystawił świadectwo pracy, a organ rentowy kwestionuje jego treść, jak i wówczas, gdy dokument taki nie może być sporządzony (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 1999r., sygn. akt II UKN 619/98, wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2003 roku, sygn. II UK 87/03, OSNPUSiSP 2004, nr 14, poz. 248).

Z jednej strony należy mieć na uwadze, że świadectwo pracy w warunkach szczególnych nie jest dokumentem abstrakcyjnym, w tym znaczeniu, że treści z niego wynikające choćby były wątpliwe w świetle innych dowodów, należy bezwarunkowo przyjmować za prawdziwe. Podobnie też brak takiego świadectwa nie wyklucza ustalenia, że praca w warunkach szczególnych była wykonywana. Świadectwo pracy w szczególnych warunkach, tak jak i inne dowody, podlega weryfikacji co do zgodności z prawdą w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest bowiem dokumentem prywatnym, wystawianym przez prywatnego pracodawcę, jest jego oświadczeniem wiedzy, które może być podważane w każdy sposób przed sądem

w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd nie jest zatem w żaden sposób związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika dokonaną przez pracodawcę w wystawionym pracownikowi świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Ma ono służyć jedynie celom dowodowym. Dokument ten podlega co do swojej wiarygodności i mocy dowodowej takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód (art. 233 § 1 k.p.c.) – vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2009 r., sygn. I UK 316/08, LEX nr 707858, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2011r., sygn. akt III UK 213/10, LEX nr 950436). Określanie dla celów emerytalnych stanowisk pracy jako "pracy wykonywanej w szczególnych warunkach" w rozumieniu wykazów stanowiących załącznik do rozporządzenia z 1983r. nie należy do kompetencji pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., sygn. akt I UK 351/04, opubl. w OSNP 2006/5-6/90, Pr.Pracy 2006/2/30, LEX nr 171515). Z drugiej zaś strony należy jednak wskazać, że w przypadku przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków, nie mogą one, choćby ze względu na znaczny wpływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji faktów

o rodzaju zatrudnienia, warunkach pracy i płacy oraz pozostałych niezbędnych okoliczności, gdy inne przedłożone dokumenty takowych nie potwierdzają. W niniejszej sprawie Sąd

I instancji dokonał poszanowaniem powyższego pełnej i trafnej weryfikacji spornych okresów zatrudnienia ubezpieczonego.

Należy również podnieść, że zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów nie może zaś polegać wyłącznie na przedstawieniu przez stronę ustaleń alternatywnych, musi bowiem dla swej skuteczności podważać podstawy tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03). Tego jednakże, jak wynika z dotychczasowych rozważań, ubezpieczony w swej apelacji nie zdołał uczynić.

Podkreślenia wymaga, że za zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (art. 32 ust. 2 cyt. ustawy). W myśl bowiem art. 32 ust. 4 ustawy emerytalnej wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Do takowych zaliczyć należy:

1/ rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.),

2/ na podstawie § 19 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia z 1983r. także rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1979r., Nr 13, poz. 86, ze zm.) – zwanego dalej rozporządzeniem z 1979r. - z tym, iż za pracę w szczególnych warunkach uważa się prace zaliczane podówczas do I kategorii zatrudnienia, które były wykonywane w okresie od 01 stycznia 1980r. do dnia 31 grudnia 1982r., chyba, że również po tej dacie zostały sklasyfikowane w wykazie A stanowiącym załącznik rozporządzenia z 1983 roku,

3/ na podstawie § 19 ust. 1 rozporządzenia z 1983r. także rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia (Dz. U. z 1956 r. Nr 39, poz. 176, ze zm.), zwanego dalej rozporządzeniem z 1956r.

Na gruncie dotychczasowych przepisów ubiegający się o emeryturę przewidzianą w art. 32 cyt. ustawy powinien wykazać, iż przez okres co najmniej 15 lat wykonywał pracę w szczególnych warunkach stale, w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym dla danego stanowiska pracy (§ 2 ust. 1 rozporządzenia z 1983r.).

Przepisy regulujące prawo do przejścia na emeryturę w wieku obniżonym, z uwagi na ich szczególny charakter nie podlegają wykładni rozszerzającej. Wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych "instytucją" wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia. Zawarcie przez ustawodawcę w zamkniętym katalogu wykazu pracowników zatrudnionych

w szczególnym charakterze wyłącza możliwość jego rozszerzania w procesie stosowania prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007r., sygn. I UK 258/06, opubl.

w M.P.Pr. 2007/6/316, LEX 261945). Przechodząc do niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że spornymi pozostały następujące 2 okresy:

I. od dnia 13.11.1972r. do 30.04.1984r. w Zakładach (...) w P., w dziale : Zakłady (...), przy rozbieżności w zakresie nazwy stanowiska, istniejącej między informacjami z dokumentów źródłowych, tj. akt osobowych,

a świadectwem z dnia 10.12.2009r. wykonywania pracy w szczególnych warunkach, ale też w zakresie tego, jakie faktycznie prace wykonywał ubezpieczony,

II. od dnia 01.02.1994r. do 31.12.1998r. w R. w P., przy analogicznej rozbieżności w zakresie zajmowanego stanowiska i faktycznie wykonywanej pracy, istniejącej między świadectwem z dnia 30.09.2010r. wykonywania pracy w szczególnych warunkach, świadectwem pracy z dnia 30.09.2010r. (ślusarz, ślusarz – spawacz, ślusarz narzędziowy), a aktami pracowniczymi i dowodami z zeznań świadków.

Dla oceny czy ubezpieczony istotnie pracował w szczególnych warunkach nie miała oczywiście istotnego znaczenia sama nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzony mu i faktycznie wykonywanej pracy. Niewystarczającym jest przy tym poprzestanie na analizie świadectwa pracy, czy zaświadczenia o wykonywaniu pracy w szczególnych warunkach, skoro są to tylko dokumenty prywatne i podlegają weryfikacji pod względem autentyczności, ale też zgodności z rzeczywistością, innymi słowy to czy istotnie pracownik (ubezpieczony) wykonywał wskazane w nich prace, a nadto w jakim wymiarze czasowym i czy w tym okresie wykonywał jeszcze inne obowiązki (zadania), należy zawsze ustalać w oparciu o całość materiału dowodowego, a nie tylko pojedynczego dokumentu. Nie chodzi też tylko o to, czy ubezpieczony wykonywał prace, zaliczane do prac w szczególnych warunkach, czy o szczególnym charakterze.

Należy podkreślić, że ma to być też praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie po 6 dni w tygodniu i przeciętnie po 46 godzin tygodniowo, jeżeli wtedy taki obowiązywał wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 1983r. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152).

Ubezpieczony co do pierwszego z wyżej wskazanych spornych okresów (ad. I), twierdził, że pracował w szczególnych warunkach przy naprawie pojazdów, a stanowisko mechanika czy montera są tożsame profesje. Oczywiście jest jednak, że o uprawnieniu

do wcześniejszej emerytury nie decyduje przekonanie pracownika, że wykonywał pracę w szczególnym charakterze lub warunkach, lecz łączne spełnienie wszystkich warunków określonych w art. 32 ustawy emerytalnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2010r., sygn. akt II UK 140/10, LEX nr 786382). Dokonując ponownej analizy zgromadzonych

w sprawie dowodów należy stwierdzić, że z akt osobowych pracowniczych ubezpieczonego jednoznacznie i w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że został on przyjęty do pracy

i pracował w spornym okresie, po także po odbyciu zasadniczej służby wojskowej (1971-1972), w D. (...) (...), jako monter pojazdów drogowych (monter samochodowy), a w 1974r. przeszedł egzamin w zakresie umiejętności napraw samochodu T. (egzamin praktyczny był z naprawy układu napędowego. Dokumenty pracownicze nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do zajmowanego stanowiska, jak też uzyskanych w 1970r. kwalifikacji zakładowych przy naprawach pojazdów. Ponadto, z zeznań ubezpieczonego i świadków wynikało, że zajmował się on naprawami pojazdów ciężarowych, głównie marki T., a jego praca polegała na wykonywaniu napraw i remontów taboru pojazdów, a konkretnie tych akurat elementów i układów pojazdu, które zepsuły się. Ubezpieczony zeznał, że w tym czasie było 20 - 30 samochodów marki T.. Chodziło przy tym o zapewnienie Zakładom (...) ciągłości logistycznej, tak, aby przedsiębiorstwo miało nieprzerwany, całodobowy, transport. Świadek P. B., przełożony ubezpieczonego, zeznał, że Z. J., wykonywał wszelkie prace remontowe i były to najczęściej naprawy układów hamulcowych, zasilania, kierowniczego, „resorowania”. Ubezpieczony zeznał, że jego praca jako montera polegała na naprawie silników, układów hamulcowych, mostów napędowych, sprzęgła, wtryskiwaczy, pomp wtryskiwaczy, układów hamulcowych i „tego, co było tylko możliwe” (k. 93 akt). Czasem też zmieniał ogumienie, choć z reguły zajmowali się tym kierowcy. Ubezpieczony nie wykonywał pracy polegającej wyłącznie na naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych, a co do tych ostatnich, to zostały one w późniejszym czasie zastąpione jednostkami wysokoprężnymi (wylimitowano pojazdy z silnikami gaźnikowymi). Słusznie Sąd Okręgowy przyjął za



zeznaniaми ubezpieczonego, że pracował on przy naprawie pomp, wtryskiwaczy i gaźników nie więcej jak 50 procent czasu pracy (vide zeznania ubezpieczonego z k. k.94 w powiązaniu z jego stanowiskiem procesowym zawartym w odwołaniu), co uniemożliwia zaliczenie tego okresu do pracy w warunkach szczególnych, z uwagi na brak spełnienia wymogu stałości. Tym samym nie można uznać, aby ubezpieczony spełnił wymóg wykonywania prac zaliczanych do prac z punktu 14 działu XIV „Prace różne” wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983r., czyli prac przy naprawie pomp wtryskowych, wtryskiwaczy i gaźników do silników spalinowych, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odnosnie zaś drugiego ze spornych okresów, to jest wyżej wskazanego w punkcie II niniejszych rozważań, Sąd Apelacyjny wskazuje, że ubezpieczony nie wykonywał prac polegających na oczyszczaniu albo na naprawie aparatów lub pojemników (np. cystern, zbiorników itp.) po produktach toksycznych, żrących i parzących prac wewnątrz cystern, kotłów, zbiorników, aparatów i kanałów technologicznych, tj. ujętych w pkt 39 działu IV „W chemii” wykazu A rozporządzenia z 1983r. Wyjaśniając przyczyny odmowy uwzględnienia w tym spornym okresie pracy, jako wykonywanej w szczególnych warunkach, należy podkreślić, że w świetle przepisów wykazu A rozporządzenia z 1983r., wyodrębnienie w tymże poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia (wyroki Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 roku, sygn. akt II UK 21/10, LEX nr 619638 oraz z 23 lutego 2010 roku, sygn. II UK 188/09, LEX nr 590237).

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego, ubezpieczony nie wykonywał prac z branży chemicznej, tylko naprawami - pracami ślusarskimi, a okazjonalnie także spawalniczymi, w pionie głównego mechanika (zeznania ubezpieczonego z k.84 akt). Chodziło przy tym o zabezpieczenie dostarczenia surowca na 4 wytwórnie. (...)

i naprawy dotyczyły 2 młynowni (utrzymania taśmociągów w ruchu), naprawą ładowarek, agregatów kolejowych służących do podnoszenia młynów. Z zeznań świadka P. B. wynika ponadto, że nie były tam wykonywane prace wewnątrz zbiorników, cystern, kotłów, kanałów technologicznych, jak też nie było prac przy ługach, produktach toksycznych żrących i parzących (k. 95-96). Z zeznań Z. K. i L. K. zgodnie wynika, że pracowali on z ubezpieczonym, wykonując prace ślusarskie polegające na naprawie i remontach maszyn: taśmociągów, wentylatorów, młynów i innych. Wymieniali pompy ciśnieniowe, siłowniki olejowe, rolki przy taśmach, bębnoch i wszystkie inne urządzenia, jeśli zepsuły się. Okazjonalnie pracowali przy pojemnikach i aparatach po produktach żrących, ale wtedy, gdy były przestoje na wytwórniach, gdzie wykonywali swoje codzienne zadania. Faktycznie zatem ubezpieczony nie pracował w branży chemicznej, lecz jako ślusarz w pionie naprawczym maszyn i urządzeń, biorących udział

w transporcie surowca, a ponadto jeśli nawet pracował przy zbiornikach z substancjami niebezpiecznymi, to jedynie okazjonalnie. Należy dodać, że z zeznań ubezpieczonego wynika, iż uprawnienia spawacza uzyskał dopiero w 1994r. lub w 1995r. i od tego czasu zaczęto mu powierzać zadania spawalnicze (k. 94 akt). W istocie dopiero od tej daty w rachubę może wchodzić analiza sprawy w pryzmacie możliwej pracy spawacza, ujętej w pkt 12 działu XIV „Prace różne” rozporządzenia z 1983r. polegające na spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowodorowym. Przed uzyskaniem kwalifikacji spawalniczych ubezpieczonego można było traktować co najwyżej jako przyuczającego się do zdobycia kwalifikacji, a nie jako pracownika mającego wiedzę i umiejętności, niezbędne do stałego spawania, w pełnym wymiarze czasu pracy. Czym innym jest bowiem przyuczanie

do zawodu, a czym innym praca w tym zawodzie. Ubezpieczony mógł spawać doraźnie

w zakładzie pracy, najpierw w formie przygotowania zawodowego podczas kursów,

a po zdobyciu kwalifikacji również nie stale, ani nie w pełnym wymiarze czasu pracy, skoro wykonywał inne obowiązki pracownicze. Nie jest przy tym dopuszczalne uwzględnienie

do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika

(wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008r., sygn. akt II UK 306/07, opubl. w OSNP 2009/21-22/290, LEX nr 528599). Skoro zatem ubezpieczony pracował faktycznie jako ślusarz przy naprawach urządzeń odpowiadających za transport surowca, to tego czasu pracy nie można mu doliczyć do czasu pracy jako spawacz, ażeby tylko uzyskać pełny wymiar czasu pracy w szczególnych warunkach.

Apelujący wniósł w treści apelacji o uzupełniające postępowanie dowodowe z zeznań kolejnych świadków, lecz zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może dopuścić nowe fakty i dowody tylko wtedy, gdy strona nie mogła powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a także gdy wprawdzie mogła je wówczas powołać, jednak nie było ku temu potrzeby, gdyż takowa powstała dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Oczywistym jest zatem, że strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, niepubl., LEX nr 53922). Należy dodać, że dowody z zeznań świadków, którzy zeznawali w niniejszej sprawie, nie mogą, choćby ze względu na znaczny upływ czasu, stanowić wystarczająco pewnego źródła dla rekonstrukcji wszystkich faktów o warunkach pracy oraz pozostałych istotnych okoliczności, w szczególności, gdy dotychczas przedłożone dokumenty takich faktów nie potwierdzają. Istotnymi w sprawie są dokumenty źródłowe, a takimi są akta pracownicze, nie pozostawiające w niniejszej sprawie wątpliwości w powiązaniu z zeznaniami świadków, że ubezpieczony pracował przy naprawach pojazdów samochodowych, a konkretniej tego, co akurat wymagało naprawy w pojeździe, a zatem nie tylko przy pompach, wtryskiwaczach itd., zaś w późniejszym okresie pracował on jako ślusarz przy naprawach urządzeń transportujących surowiec, doraźnie wykonując, w razie takiej potrzeby, prace spawalnicze.

Przechodząc do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował i wskazał za podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym ubezpieczony powinien był spełnić wymóg uzyskania niezbędnego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze do dnia 1.01.1999r. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo też w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wyjaśniono wszystkie istotne okoliczności sprawy w granicach swobodnej sędziowskiej oceny dowodów. Brak jest zasadnych podstaw do twierdzenia o dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego. Trafny był również wniosek, że ubezpieczony nie spełnił wymogu co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Mając na uwadze przedstawioną argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzekł jak w sentencji.

SSA Romana Mrotek SSA Zofia Rybicka – Szkibiel SSA Jolanta Hawryszko